

№ 249.

Kalendarzyk tygodniowy.

Sroda Św. Narcyza B.
Czwart. Św. Germana.
Piąt. Św. Symfonia.
Sob. **Wszystkich ŚŚ.**
Niedz. Św. Jerzego Bisk.
Poniedz. Dzień Zaduszny.
Wtorek Św. Karola Bor.

Wschód: g. 6 m. 53
Zachód: g. 4 m. 34
Dł. dnia: g. 9 m. 41.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocz. " 4 " —
Kwartal. " 2 " —
Miesięcz. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalne " 2 " 50
Miesięczne " — " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Piotrkowska № III.
№ telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 16 (29) października 1902 r.

Kantory: własny w Warszawie, Wspólna 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu u p. Ikierta.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyzajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologie po 15 kop. za wiersz petitowy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

WARSZAWSKA PRALNIA CHEMICZNA,
Farbiarnia, Sztuczna cerownia i Zakład
reperacyjno-krawiecki

Wł. Piętki

pod firmą

„HELENA,”

Piotrkowska III, w Łodzi. Telefon 851.

Przyjmuje garderobę damską i męską, koronki, firanki, portyery, dywany, meble do prania i czyszczenia. Materiały do dekatyzowania.

Na żądanie w 24 godzin.

539 -r-0

Antonina Korwin Kossakowska

Profesorka śpiewu szkoły
Muzycznej

zawiadamia o swoim powrocie i przyjmuje nadal zamówienia, jak w miejscu tak w Zgierzu i Pabianicach. Skwerowa 20 m. 8. 1170-3-3

NA PENSJI 4 KLASOWEJ

z pensjonatem i klasami
przygotowawczymi

Zofii z Baderów Libiszowskiej

UL. PIOTRKOWSKA 28.

Zapisy uczenie przyjmują się codziennie do wszystkich klas. 1137-20-16-

Rozkład pociągów.

Wychozą z Łodzi o godz. 12.31, 6.44**, 7.12*, 12.43, 3.05*, 6.02**, 7.23.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.09, 5.06, 9.32, 10.23**, 3.52, 4.58, 8.22*, 11.—**.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi, oznaczone *, nie mają bezpośredniej komunikacji z Warszawą; pociągi, oznaczone **, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa” bez przesiadania się w Koluszkach.

Przegląd polityczny.

Łódź, 29 października.

Angielski minister spraw zagranicznych, lord Lansdowne dokłada wszelkich starań, aby wejść w ścisłe porozumienie z Francją, na podstawie wyrównania wszystkich spraw spornych. Pomiedzy gabinetami londyńskim i paryskim od dłuższego czasu toczy się ożywiona wymiana zdań w przedmiocie zatargu nowokaledońskiego i nowofundlandzkiego, oraz w kwestjach, dotyczących Marokka.

Jednocześnie z dniem każdym wzmagają się

w Anglii partya, której celem jest doprowadzenie do zupełnego porozumienia z Irlandią, na podstawie uznania pretensyj irlandczyków i zaprowadzenia reform w Irlandyi, kończących odwieczny jej spór z Anglią. Wznaga się też w opinii angielskiej prąd, dążący do zupełnego uspokojenia Afryki Południowej.

Anglia chce mieć swobodne ręce, by rozwinąć energiczną politykę na zewnątrz, politykę czynów, przywracającą Wielkiej Brytanii dawny jej urok i wpływy i chroniącą ją od niebezpieczeństw w bliższej lub dalszej przyszłości.

Dzienniki angielskie przepełnione są artykułami, poświęconymi rozbirowi zadań, które czekają Anglię na szerokiej arenie polityki międzynarodowej i od rozwiązania których zależy przyszły jej rozwój i potęga. Dzienniki te bezstannie wskazują na rozwój Niemiec, jako mocarstwa morskiego i kolonialnego, mocarstwa, w którym w przyszłości widzą groźnego dla Wielkiej Brytanii rywala.

Że zaś w żadnym kraju prasa nie ma tyle znaczenia, co w Anglii, więc głosy jej burzą i niepokoją opinię publiczną w Niemczech.

Dzienniki niemieckie zaniepokojone są w wysokim stopniu zapowiedzią zbliżenia się Anglii do Francji i rozumują, że jeśli Anglia chce mieć ręce wolne, to widocznie gotuje się ona do jakiejś wielkiej akcji politycznej. Taką zaś akcją, wedle publicystów niemieckich, może być tylko wojna z Niemcami, w celu zniszczenia ich młodocianej floty i zatamowania ich rozwoju kolonialnego. Dzienniki niemieckie wskazują przytem na fakty, że nietylko korespondent berliński „Timesa”, ale i jego korespondent wiedeński, wykazują dzień po dniu uczucia istotne Niemców wobec Anglii i dowodzą, że byłoby niestęchanym błędem Wielkiej Brytanii, gdyby pozwoliła na dalszy rozrost morskiej i kolonialnej potęgi Niemiec.

Nie tak jednak łatwo przyjdzie lordowi Lansdowne doprowadzić do tego, aby istotnie swobodne miał ręce.

Stosunek Irlandyi do Anglii zaostrza się coraz gorzej i nie wskazuje, aby rząd w najbliższej przyszłości poszedł w tej sprawie za głosem zdrowego odłamu opinii publicznej w Anglii. Francya pomimo wszelkich umizgów lorda Lansdowne pod jej adresem nie może zapomnieć o Faszodzie, a na olbrzymim terytorium Wielkiej Brytanii, jeżeli nie w tym, to w innym jego punkcie, wojna trwa prawie bez przerwy.

Indye, ów brylant najcenniejszy w koronie angielskiej, dotychczas jeszcze nie zupełnie podbite zostały. Jeszcze nie wszystkie państwa indyjskie utraciły swych wodzów i przywileje, tudzież przeszły pod władzę urzędników angielskich. Są tam jeszcze rozległe państwa, dotychczas uważające się za niepodległe i wrogie anglikom.

Do takich należy państwo Haiderabad (Hyderabad) liczące 10,600,000 mieszkańców, położone na płaskowzgórzu Dekanu, rozległe 211,872 kilom. kw. Główne miasto tego państwa leży w środku Indyi nad rzeką Godaveri i jest rezydencją jego władcy, noszącego tytuł nizama. Ludność stanowią wyłącznie hindusi, wyznający

religię muzułmańską. Władza nizama ograniczona jest przez prawa wielkiego wezyra, którego urząd jest dziedziczny i którego podtrzymuje potężne w kraju możnowładztwo. Z tej dwoistości władzy wynika bezustanny spór między nizamem i wielkimi wezyrami, spór, z którego anglicy zrzęcznie wyciągają dla siebie korzyści stosownie do okoliczności. Obecnie wicekról Indyj lord Curzon wszedł w ścisłe stosunki z wezyrem Haiderabadu i dał mu w osobie niejakiego Cassona - Wikera brytańskiego ministra skarbu.

To wnięszanie się rządu indyjskiego w sprawy wewnętrzne Haiderabadu wywołało wrzenie wśród ludności muzułmańskiej Indyj południowych. Nizam Baidarabadu pragnie wykorzystać dla siebie ten ruch i przy jego pomocy wypędzić anglików ze swego kraju. Rzecz prosta, cała sprawa skończy się przyłączeniem Haiderabadu do posiadłości wielkobrytańskich, pozostających pod bezpośrednim zarządem wice-króla Indyj.

Położenie jednak musi być poważne, kiedy rząd angielski wysłał do Indyi generała Kitchenera, który nie odpoczął jeszcze po trudach wojny południowo-afrykańskiej.

Lecz i w Afryce Południowej krew ludzka lać się nie przestała. Stoją tam jeszcze w polu oddziały boerskie, które się nie poddały. Wiadomość to pewna, gdyż ogłosiła ją agencja Reutersa, dobrze o stanie rzeczy poinformowana.

Oddziały boerskie w Afryce południowej, które się jeszcze nie poddały, są dwóch kategorii. Jedne z nich rekrutują się z dawniejszych obywateli rzeczpospolitej Oranii, mają obozy w polu i widocznie spore zapasy żywności, jeśli decydują się na dalszą walkę z anglikami. Siedliskiem ich jest Transwaal południowo-zachodni. Drugą znów kategorię stanowią oddziały zrekrutowane ze zbuntowanych holendrów kraju Przylądka, którzy walczą pod wodzą Van Zyla. Anglicy nie chcą im udzielić amnestyi i grożą więzieniem, co naturalnie nie może się przyczynić do zupełnego uspokojenia kraju.

Dodajmy do tego walki w krainie Somali, a będziemy mieli pełny obraz tych więzów, które krępują swobodne ruchy Anglii.

Niema w tem najmniejszej przesady, albowiem somalisci, plemię murzyńskie na wschodnim wybrzeżu Afryki środkowej nad zatoką Adeńską, pokrewne indom Galla i abisyńczykom, jest to lud wojowniczy i okrutny i wrogo względem białych usposobiony.

Szalony mulla nader łatwo może się stać drugim Mahdim i zebrać około siebie sfanatyzowane tłumy. Widownia walki położoną jest w pobliżu granicznego terytorium abisyńsko-włoskiego. Dlatego dzienniki angielskie domagają się traktatów z Włochami i Abisynią dla równoczesnego zaatakowania Mad-Mully z trzech stron.

S. J.

proszkami w świecie falsyfikatami. Przykre to odkrycie nie wyleczyło jednak zawziętego zbieracza z jego manii.

Pewnego razu ujrzał u jakiegoś przekupnia garnek z napisem M. J. D. D. Chasler zakupił naczynie jako antyk starożytny. Począł odcyfrowywać inicjały i doszedł do przekonania, że owe cztery litery są początkami literami słów: Magno Jovi Deorum Deo (wielkiemu Jowiszowi bogu bogów). Pyszny ze swego niepospolitego znawstwa pokazuje „antyk“ jednemu z przyjaciół, a ten zapytuje: „Czyś ty oszalał?“ Dla wyjaśnienia wydobywa z kredensu wielki słoż z napisem M. J. D. D. i naklejoną etykietą fabryczną: Moutarde Jaune De Dijon (Musztarda żółta z Dijon). Niedyskretna służba rozniosła gadkę po mieście i nazajutrz „cały Paryż“ śmiał się do rozpuku z niemiłosiernego figla, jakiego ofiara padł niepoprawny zbieracz.

Wspomnieć też należy o pewnym oryginalnym, który gromadzi stare podkowy. Ma ich już nieborak 2000 i zbiera je dalej bezustannie.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Afganistan.

Czytamy w «Warsz. Dniew.»:

«Korespondencya Powszechna» donosi, że rząd rosyjski zwrócił się do gabinetu londyńskiego z żądaniem zezwolenia na bezpośrednie stosunki między Rosją a Afganistanem, w celu załatwienia nieporozumień pogranicznych. Rząd rosyjski kategorycznie oświadczył angielskiemu, że stosunki Rosji z Afganistanem nie będą miały charakteru politycznego i że Rosja sama uznaje konieczność wykonywania swych zobowiązań i uważania Afganistanu za prowincję, zupełnie wyłączoną z pod jej wpływu.

Odpowiedź Anglii na żądanie rosyjskie dotychczas nie jest znana, lecz, według krążących pogłosek, gabinet londyński zażądał od petersburskiego dokładnego wyjaśnienia tego, jakiej metody rząd rosyjski zamierza trzymać się w swych stosunkach z afgańskimi urzędnikami pogranicznymi».

Różne wieści.

— Na żądanie d-ra Koerbera członkowie Koła Polskiego: Jaworski, Dzieduszycki, Abramowicz i hr. Wodzicki, nawiązali rokowania z czechami, którzy w dniu 16 b. m. zerwali wszelkie stosunki z dr. Koerberem, nawet osobiste. Równocześnie Koło Polskie usiłuje zbliżyć się do umiarkowanych stronnictw niemieckich, w celu przygotowania terenu do koalicji stronnictw, w której znaleźliby się w jednym obozie polacy, czesi i Niemcy, z wyjątkiem wszechniemców. Na podstawie takiej koalicji nastąpiłaby rekonstrukcja gabinetu, w którym pozostaliby tylko dr. Koerber i ministrowie rodacy. Teki zaś wydziałowe objęliby posłowie: Derschaltan, Barnreither, Kramarz, Kaftan, Bobrzyński i Milewski. Koalicji takiej w izbie życzy sobie korona, dla przeprowadzenia projektu powiększenia armii, co bez uzdolnienia parlamentu do prac prawodawczych uskuteczyć się nie da.

— Poseł Breiter, wyzwany przez oficerów pułku huzarów węgierskich za mowę, wypowiedzianą w parlamencie austriackim, a wręczono ubliżającą pułkowi, który był użyty do nsmierzenia rozruchów rolnych w Galicyi, zwrócił się do posłów wszystkich stronnictw z prośbą o zasadnicze rozstrzygnięcie kwestyi w drodze ankiety, czy deputowany za mowę, wygłoszoną w parlamencie może przyjąć pojedynkę.

— Cesarz Wilhelm w dniu 6 listopada odjeżdża do Anglii z portu Kiel.

— Milioner szkocki Andrzej Carnegie, podczas uroczystości wręczenia mu dyplomu na stopień doktora honorowego uniwersytetu św. Andrzeja, wezwał cesarza niemieckiego, aby użył swego wpływu i wytworzył Stany Zjednoczone Europy, w postaci związku politycznego i przemysłowego, w celu odparcia uroszczeń Ameryki i zapewnienia Europie obcych ryków.

Cesarz niemiecki, zdaniem Carnegiego, mógłby w ten sposób odegrać wielką rolę, jako oswobodziciel Europy od przytłaczających ją ciężarów uzbrojeń.

— W Nantes odsłonięto pomnik hr. Villebois-Mareuil, który poległ w wojnie boerskiej.

— Miasta: Formozę i Hong-Kong, kolonię angielską i Australię zachodnią uznano za wolne od dżumy.

— Poseł turecki w Belgradzie oświadczył korespondentowi gazety „Die Zeit“, że na wiosnę spodziewane jest w Macedonii ogólne powstanie, które może być bardzo niebezpiecznym o ile na jego czele stanie Serafow, popularny w całej Macedonii, ponieważ chce on samorządu dla tej prowincyi, gdy tymczasem gen. Conczew działa z ramienia Bulgaryi, która pragnie rozszerzyć swoje terytoryum.

— Prezydent komitetu związków robotników górniczych Darcey, oświadczył Combesowi, że komitet nie ma prawa traktować w sprawie sądu rozjemczego w imieniu kompanii górniczych. Combes postanowił więc zwrócić się oddzielnie do każdego z poszczególnych związków z propozycją przyjęcia sądu rozjemczego. Zarządy związków w Nord i Pas de Calais zawiadomiły już Combesa, że zgadzają się na sąd rozjemczy.

— Neutralność Danii prawdopodobnie ogłoszona zostanie niebawem. Zarówno prezes ministrów, jako też i prezesowie obu izb parlamentu przyjęli deputacye „Towarzystwa pokoju“ bardzo życzliwie. Towarzystwo to oddawna już nakłania władze państwowe, by ogłosiły neutralność kraju.

Prezydent folketingu p. Trier, objaśnił deputacyę towarzystwa pokoju, że za podstawę rozważań i postanowień komisji obrony krajowej, wziętą zostanie neutralność kraju. Prezes landthingu p. Hausen wyraził deputacyi sympatye dla sprawy, którą ona popiera. Prezes ministrów zaś zapewnił deputacyę, że rząd skorzysta z pierwszej pomyślnej sposobności, by rozstrzygnąć kwestyę neutralności Danii.

Telegramy.

(Od naszych korespondentów).

Petersburg, 28 października. W «Zbiorze Praw» ogłoszono ustawę 7-klasowej szkoły handlowej w Lublinie. Liczba żydów w niej nie może przewyższać 33 proc. ogólnej liczby uczniów.

Petersburg, 28 października. Według doniesienia gazety «Nowosti», od Nowego Roku ma być wprowadzony na kolejach nowy podatek na rzecz instytucyi Cesarzowej Maryi w wysokości 50 kop. od każdego miejsca opłaconego (platkarty).

Wiedeń, 28 października. Poseł Daszyński wypowiedział w parlamencie trzygodzinną gwałtowną mowę, nie tyle o bezrobociach rolnych, ile o nędzy w Galicyi. Koerber odparł, że nie ulega wątpliwości, iż zmowy mają podkład polityczny, wobec czego zarzuca mowcy przesadę. Minister chwali lojalne i zgodne z prawem zachowanie się polskiego ludu i wyraża nadzieję wyrównania nieporozumień. Dawid Abrahamowicz odpiera silnie wszystkie zarzuty Daszyńskiego, nazywając je bajkami.

Berlin, 28 października. Walne zebranie polaków berlińskich postanowiło powołać do życia stowarzyszenie wszystkich polaków z Berlina i okolicy dla spraw kościelnych. Uchwalono żądać: powiększenia liczby księży polskich w Berlinie; polskich kazań we wszystkich kościołach i kaplicach katolickich; polskiego języka przy chrztach i ślubach. Na zebraniu wyrażano się dosadnie, że lepiej nie chrzczyć dzieci polskich, niż chrzczyć je w języku niemieckim. Jeżeli odmówione będzie polakom zadosyćuczynienie

w sprawach religijnych, to nie należy się dziwić, jeżeli większość ich przejdzie do obozu demokratów soejalnych.

Sofia, 28 października. Dziennik „Reformi“ podaje optymistyczne wiadomości o rozwoju powstania w Macedonii. Conczew zabezpieczony. W d. 21 i 22 b. m. były potyczki w okolicy Kresny, w d. 25 walczono pod Razlogiem. Turcy utracili 40 zabitych.

Londyn, 28 października. Generałowie boerscy dla tego podobno przerwali podróż swą po Europie, ponieważ Chamberlain chciał z nimi odbyć konferencyę w sprawie podróży swej do Afryki południowej.

Londyn, 28 października. Dawni wodzowie boerów, Kruitzinger, Joubert i Fouche wygłosili mowę w Cambridge. Tłum młodych ludzi, którzy się zebrali przed domem, przybrał postawę groźną. Fouché i Joubert odjechali omnibusem, do którego dotarli pod opieką policyi.

Konstantynopol, 28 października. Zatarg anglo-turecki w sprawie uregulowania granicy posiadłości, leżących pomiędzy Jemenem i Adenem prawdopodobnie zostanie załatwiony. Turcy rzec się mają zajęcia obwodu. Anglicy utrzymują, że jest on zamieszkały przez arabów, znajdujących się pod opieką angielską.

Tientsin, 28 października. Juanszi-kajowi ministrowi handlu powierzono zwierzchniczy nadzór nad górnictwem, kolejami i telegrafami. W handlu zyskał on większą władzę niż poprzedni generał gubernatorowie.

Budapeszt, 28 października. Dyrektor banku przemysłowego w Aradzie sprzeniewierzył 350,000 koron.

Grudziądz, 28 października. Wysocki sprzedał majątek Wielki Partenczyn komisji kolonizacyjnej za 222 tysiące mk.

Z ostatniej chwili.

(Od naszych korespondentów).

Rzym, 29 października. Operacya wykonana na dr. Laponim udała się pomyślnie. W sferach watykańskich krąży pogłoska, że Ojciec święty bezpośrednio przed operacyą, miał się odezwać do otoczenia, że ma przecucie w powodzenie operacyi.

Berlin, 29 października. W parlamencie hr. Posadowsky usilnie przemawiał, aby komisya parlamentarna obniżyła proponowane przez nią stawki celne na zboże, by w ten sposób uratować sytuacyę rządu.

Berlin, 29 października. Wczoraj na przedstawieniu Sary Bernard była obecna para cesarska wraz z duńskim następcą tronu. Cesarz Wilhelm gorąco oklaskiwał trapę francuską.

Weimar, 29 października. Aresztowano tu znaną przewodniczkę ruchu kobiecego w Niemczech Anitę Augsburg. Powody aresztowania, które wywołało w Niemczech olbrzymią sensacyę, dotąd nieznaną.

Londyn, 29 października. Na wyraźne życzenie króla Edwarda VII lord Chamberlain pojedzie do Afryki Południowej na królewskim statku wojennym.

Wczoraj w kościele Wniebowzięcia N. M. P. na Starem Mieście, pobłogosławiony został związek małżeński między panią Kazimierą Szczepańską i p. Edwardem Kuliszem. Chór Lutni, jako dla swego czynnego członka od samego początku istnienia stowarzyszenia, wykonał pień religijny pod batutą dyrektora Dworzaczka. Szczęść Boże młodej parze!

Dom handlowy

Ł. J. BORKOWSKI

otworzył w dniu 1 października 1902 r. w Łodzi, przy ul.

WĘGLOWEJ № 9,

Skład węgla kamiennych

oraz biuro sprzedaży żelaza, blach, rur kutech, belek żelaznych i cementu.

Warszawa—Dąbrowa

Józef Herzenberg
Piotrkowska 23.

1381-3-2

Wielka Wyprzedaż resztek

i wysortowanych towarów.

M. Sprzączkowski **Łódź,**
Piotrkowska 54
Hurtowy i Detaliczny
róg Dzielnej

SKŁAD WIN,

oraz Główny Skład Herbaty, firmy

Piotr Orłow

poleca: Odstale wina kuracyjne Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie—„Vermouth“ tudzież Koniaki kuracyjne, oraz Romy i likiery krajowe i zagraniczne.

Wina Krymskie: białe i czerwone od 40 kop. do 1 rubla za butelkę. Miody staropolskie od 60 kop. do 10 rb. za butelkę.

KAWIOR ASTRACHAŃSKI 171-r-106

gruboziarnisty bez soli, oraz wszelkie towary w zakresie kolonialny i delikatesów wchodzące. **Cukier** po cenach stałych fabrycznych.



MACZKA ANGIELSKA NIWSA

(Neave's Food) 1155-13-4

środek odżywczy

dla dzieci i osób osłabionych.

Maczka Niwsa jest najlepszym pomocnym środkiem odżywczym dla dzieci przy piersi. **Wysoco pożyteczna i pokrzepiająca** dla osób osłabionych, rekonwalescentów, dla matek karmiących i osób starszych w przypadkach słabego trawienia.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach. Główna reprezentacja na Cesarstwo i gubernie Królestwa Polskiego: Luksemburg i S-ka w Warszawie, Żórawia № 36.

SKŁAD PAPIERU

J. SKRZYWANEK

Łódź, Piotrkowska 83.

poleca wielki wybór kart pocztowych, wydawnictw galicyjskich i zagranicznych, papierów listowych i galanteryi. Ramy do obrazów. Bilety wizytowe.

W kartach ciągle nowości. 1316-r-4

Zakład Hydropatyczno-leczniczy

„Chojny pod Łodzią“

po przejściu pod nowy zarząd administracyjny, rozpoczął sezon zimowy i po zaprowadzeniu wielu ulepszeń, czyni pobyt, w ogrzewanych za pomocą kaloryferów i oświetlonych elektrycznością łazienkach, kurytarzach i salach towarzyskich, zupełnie odpowiednim kuracji i porze roku.

Czynnik lecznicze: Wodolecznictwo, kąpiele gazowe i iglicowe, pannie ziołowe, elektroterapia, masaż, gimnastyka lecznicza i kuracja dietetyczna.

Szczegóły w prospektach wysyłanych bezpłatnie. 1386-d-3

Materyały na ubrania męskie

na sezon jesienny i zimowy w najnowszych deseniach, w dobrym gatunku poleca po cenach przystępnych

Skład sukna i kortów

J. W. Wagner, Krótka 7.

3-ci dom od Grand Hotelu. 1322-46-13

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. S. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akeyjnego)

Dla panów od 8-11 r. i od 5-8 wiecz.
Dla dam od godz. 2 do 3 popołudniu.

W niedziele i święta od 9-12 i 5-7.

599-c-97

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5

Choroby nosa, gardła i uszu.

Przyjmuje w domu od 9 do 11 rano i od 4 do 6 popołudniu, w święta przyjmuje tylko rano. 1165-c-24

Dr. E. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Piotrkowska 243

Przyjmuje od 8-9 1/2 r., i od 4-6 pop. 1112-c-55

Dr. A. Brandstein

Choroby dziecięce, wewnętrzne,

Akuszerya

przyjmuje od 9-11 r. i 5-7 wiecz.

Łódź, Konstanyńska 7.

1069-c-36

Dr. D. Helman

Choroby uszu, nosa, krtani i gardła.

Przyjmuje od 9-11 i 4-7.

Piotrkowska № 39.

858-c-59

Dr. Abrutin.

Choroby skórne i weneryczne
Krótka № 9.

Przyjmuje: rano do godziny 11, po południu od 6-8, panie od 5-6.

W niedzielę 8 1/2 do 11 1/2 r. i 2 1/2-4 1/2 pop. 345-69

Dr. Mazel

Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe,

PIOTRKOWSKA № 121,

Przyjmuje od 8 do 11 r. i od 6 do 8 popołudniu. Panie od 5 do 6 popoł.

W niedzielę 9-12 2-4 popoł.

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Ulica Cegielniana № 14.

Przyjmuje od 10-1 i od 3 1/2-7 1/2 pop. 839-r-18

Dr. F. Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja N. 13

Przyjmuje: 10-12 rano i 6-8 wieczorem.
panie 5-6 popoł. 506-d-16

Kobieta-Lekarz Dr. Eugenia Zeligson

Choroby kobiece, akuszerya
Piotrkowska 124, róg Nawrot
Przyjmuje od 3-5 pop. 1096-r-10

Française

cherche place entiere on demi place ad.
à la rédaction sous „P. L.“ 1406-3-1

Na mocy rozporządzenia władzy przy szkole **S. Thomass, Południowa**
№ 3, otwarte zostały

Wieczorowe kursy dla dorosłych,

według nowej ustawy, zatwierdzonej przez p. Ministra Oświaty w dniu 22 sierpnia 1902 r. Zapis słuchaczy i słuchaczek rozpoczął się i trwa w kancelaryi szkoły codziennie do 9 wieczor. Początek lekcyj 5 listopada. 1408-4-1

Potrzebny inkasent

i sprzedawca stódek wódek oraz miodu na miejscu i w okolicy, władający językami polskim i niemieckim. Reflektanci: z dobremi świadectwami zechcą się złożyć między 7 i 8 godz. rano do dystylarni Szymona Bergmana, ul. Widzewska 80A. 1404-3-3

Ostrzeżenie.

Zofia Tarkowska ostrzega najszerzej przed nabyciem zagubionego wekslu z jej podpisem in blanco, na papierze dla zobowiązania od 10,000 - 15000 rb., który jest nieważny i płacony nie będzie, oraz prosi o zwrot takowego. Łódź, Konstanyńska 25 m. 11. 1405-3-3

Sklep kolonialny

z piwem do sprzedania z powodu śmierci rodziców o 50 proc. taniej i prędkiego wyjazdu do rodziny. Wiadomość u P. Szepeckiezo róg Nawrot i Wodnej w restauracyi od godz. 9-10. Za pośrednictwem p. Andrzejewskiego. 1389-2-3

CUKIERNIE

Aleksandra Roszkowskiego

Piotrkowska № 76 i Piotrkowska № 103
polecają

Wodę „Ursus“

ze źródła w Oblegorku. 1374-3-3

Potrzebna sklepowa

do filii piekarskiej z kaucją rb. 100. Kątna № 34, I. Janowski. 1411-3-2

Tylko w jednym polskim damskim magazynie

DRABIKOWSKIEGO

Piotrkowska 163

robią okrycia, futra, suknie, gustowne i tania, tak z własnego materiału jak i powierzono. Kopia modeli francuskich. Tamże można dostać fasony z bibułki. 1292-6-6

Tylko 4 ruble. Komplecik dzwonka elektrycznego składającego się z 1 dzwonka, 1 baterii, 2 przycisków, 200' drutu, gwóźdź, taśmy i opisu.

Tylko 10 rb. 1127 20-11 fonograf Lira z 3 walcami Edisona, śpiewy polskie Orkiestra Namysłowska i go. **Adam Klimkiewicz,** WARSZAWA, Senatorska 36.

Dobre i ładne kapelusze męskie sprzedaje

A. Marszał.
Łódź, Piotrkowska 123.